

Wyrok z dnia 9 maja 2000 r.

I PKN 615/99

Pominięcie przez sąd drugiej instancji faktów i dowodów przytoczonych przez pracodawcę w apelacji, wskazujących na zasadność wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę, narusza art. 381 KPC wtedy, gdy sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę co do zasadności wypowiedzenia, mimo że sąd pierwszej instancji ograniczył postępowanie dowodowe do formalnej prawidłowości wypowiedzenia.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2000 r., sprawy z powództwa Stanisława R. przeciwko [...] Agencji Turystycznej Spółce Akcyjnej w G. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 8 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 maja 1999 r. przywrócił Stanisława R. do pracy w [...] Agencji Turystycznej SA w G. i zasądził na jego rzecz od strony pozwanej 300 zł tytułem kosztów procesu. Ustalił, że od dnia 1 lutego 1995 r. powód był zatrudniony jako Dyrektor Górniczego Ośrodka Narciarskiego w S. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, a wcześniej od dnia 1 lutego 1994 r., w charakterze kierownika Ośrodka. W dniu 18 września 1998 r. powód otrzymał w siedzibie pozwanej spółki pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu mu umowy o pracę ze skutkiem na 31 grudnia 1998 r. W piśmie tym strona pozwana podała, że przyczyną jej decyzji było niewłaściwe postępowanie powoda, polegające między innymi na uchylaniu się od wykonywania zadań związanych z zajmowanym stanowiskiem, „szarganie” dobrego imienia spółki, prowadzenie w Ośrodku działalno-

ści gospodarczej ze szkodą dla spółki, ujawnianie informacji stanowiących tajemnicę spółki. Wypowiedzenia tego nie poprzedziła konsultacja z organem związku zawodowego wskazanego przez powoda do obrony jego praw, wobec czego dnia 30 września 1998 r. strona pozwana wypowiedziała powodowi po raz drugi umowę o pracę, również ze skutkiem na 31 grudnia 1998 r., podając, że przyczyny wypowiedzenia zostały zawarte w piśmie z dnia 18 września 1998 r. Wypowiedzenie to było skonsultowane z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność”. Organ ten w uchwale z dnia 22 września 1998 r. uznał, że dla dobra spółki powód powinien pozostać na zajmowanym stanowisku, natomiast Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” przy R. Spółce Węglowej nie wniosła zastrzeżeń do wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Stanowisko takie zajęła dnia 23 września 1998 r.

Sąd Rejonowy uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę dokonane dnia 18 września 1998 r. pomijało tryb konsultacji z organizacją związkową przewidziany w art. 38 KP, wobec czego jako naruszające przepisy o wypowiedaniu umów, stwarzało dla powoda roszczenia przewidziane w art. 45 KP. Gdy chodzi o wypowiedzenie dokonane dnia 30 września 1998 r., to nie mogło ono odnieść skutku w sytuacji, gdy istniało pierwsze oświadczenie woli o wypowiedzeniu, którego strona pozwana nie cofnęła i do czego potrzebna byłaby zgoda powoda, której nie było. Poza tym drugie wypowiedzenie było także wadliwe ze względu na pominięcie wymagania zawartego w art. 30 § 4 KP, gdyż pismo w tym przedmiocie nie wskazywało przyczyny decyzji pracodawcy, powołując się jedynie na „argumentację użytą w piśmie z dnia 18.09.1998 r.”, bez dołączenia tego pisma do wypowiedzenia. Uchybienia te czynią więc zbędnym badanie zasadności przyczyn pierwszego wypowiedzenia (z dnia 18 września 1998 r.), drugie zaś wypowiedzenie było nieskuteczne.

W apelacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, zwłaszcza zaś przyczyn wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, a także nierozważenie możliwości zastosowania art. 45 § 2 w związku z art. 8 KP i zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy, stosownie do takiej możliwości przewidzianej w art. 477¹ § 2 KPC. Dodała również, że powód nie należał do żadnego związku zawodowego ani też nie wskazał żadnego z istniejących w zakładzie pracy związków zawodowych, który miałby reprezentować jego interesy. Gdyby jednak przyjąć, że w zakresie konsultacji związkowej strona pozwana popełniła błąd, to błąd ten naprawiła, choć z opóźnieniem. Ponadto strona pozwana zakwestionowała rozstrzygnięcie o kosztach

procesu.

Sąd Okręgowy w Bielsku Białej, wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1999 r. zmienił zaskarżony wyrok jedynie w części orzekającej o kosztach procesu, gdyż obniżył je z kwoty 3000 zł do kwoty 300 zł, poza tym oddalił apelację. Ponadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd drugiej instancji podkreślił przede wszystkim, że drugie chronologicznie wypowiedzenie umowy o pracę, zawarte w piśmie z dnia 29 września 1998 r. wręczonym powodowi następnego dnia, nie mogło być w ogóle rozpatrywane, gdyż było bezskuteczne ze względu na to, iż pracodawca dokonał go w czasie biegu okresu pierwszego wypowiedzenia z dnia 18 września 1998 r. Gdy natomiast chodzi o to pierwsze wypowiedzenie, to jego wadliwość z uwagi na brak konsultacji ze związkiem zawodowym, przewidzianej w art. 38 KP, nie była w sprawie sporna, skoro strona pozwana wycofała się z pierwszego wypowiedzenia, zawiadomiła o zamiarze wypowiedzenia Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”, a następnie dokonała powtórnego wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał za spóźniony zawarty w apelacji zarzut, iż powód dopiero w chwili wręczenia wypowiedzenia oświadczył, że zwróci się o „ochronę związkową”, gdyż brak było podstaw do przyjęcia, że strona pozwana na okoliczność tę nie mogła powołać się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Również jako spóźnione ocenił Sąd Okręgowy przytaczane w apelacji fakty dotyczące publikacji prasowych oraz rozchodowania przez powoda drewna zakupionego na rachunek dla strony pozwanej. Daty tych publikacji oraz daty zakupu drewna dowodzą, że okoliczności te mogły być przytoczone przed Sądem Rejonowym. Co się tyczy zarzutu niezastosowania przez Sąd Rejonowy art. 477¹ § 2 KPC, to Sąd drugiej instancji uznał, że ocena niecelowości przywrócenia pracownika do pracy i wyboru przez sąd odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy, powinna się odbywać z uwzględnieniem klauzuli niesprzeczności żądania pracownika ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa oraz z zasadami współżycia społecznego. Z tego punktu widzenia ważne jest to, czy powrót pracownika do pracy wywrze niekorzystny wpływ na sytuację zatrudnionych pracowników i nie spowoduje „obniżenia morale pracowników lub ich zgorzenia”. Jednak w rozpoznawanej sprawie nie ma – w ocenie Sądu Okręgowego – podstaw do takich obaw. Z zebranego materiału wynika bowiem, że „powód jest pracownikiem cenionym, potrzebnym, mającym uznanie i poparcie wśród załogi”. Dlatego też nie było przeszkód

do uwzględnienia jego roszczenia o przywrócenie do pracy.

Od opisanego wyroku strona pozwana złożyła kasację opartą na obydwu podstawach przewidzianych w art. 393¹ KPC. Zarzuciła naruszenie przepisu art. 328 § 2 KPC przez wydanie orzeczenia sprzecznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem i pominięcie przedstawionych przez nią dowodów oraz naruszenie art. 380 KPC wskutek uznania za spóźnione podanych w apelacji dowodów, a ponadto naruszenie art. 45 § 2 KP polegające na ograniczeniu postępowania do kwestii formalnych, z pominięciem twierdzeń i dowodów dotyczących merytorycznych przesłanek wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, uniemożliwiających zarazem dalsze jego zatrudnienie. Zdaniem strony pozwanej, Sąd Okręgowy nie rozważył też kolizji interesów pracownika i pracodawcy, która uniemożliwia pracodawcy „skuteczne i sprawne zarządzanie zakładem”. Powyższe uchybienia doprowadziły w konsekwencji do błędnej wykładni art. 477¹ § 2 KPC. Z tych względów strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w części dotyczącej orzeczenia o przywróceniu powoda do pracy, zamiast odszkodowania, i o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, z obciążeniem powoda kosztami postępowania w sprawie według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Poza nieważnością postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu, granice rozpoznania sprawy wyznaczają przytoczone w kasacji jej podstawy (art. 393¹¹ KPC). Są nimi przepisy prawa materialnego i przepisy postępowania naruszone wyrokiem sądu drugiej instancji (art. 393¹ KPC). Z tego względu nie jest istotne, jakich uchybień dopuścił się sąd drugiej instancji, lecz czy skarżący wskazał w kasacji odpowiednie podstawy i czy uzasadnił je. Oceniając kasację strony pozwanej z tego punktu widzenia, należy stwierdzić, że nie spełnia ona niezbędnych wymagań. Strona skarżąca zarzuca, że w wyniku zaskarżonego wyroku nastąpiło naruszenie art. 328 KPC wskutek „wydania orzeczenia sprzecznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem i pominięcia dowodów przedstawionych przez pozwaną”. Tymczasem art. 328 KPC dotyczy zupełnie innych kwestii. Składa się on z dwóch przepisów dotyczących uzasadnienia wyroku, z których § 1 przewiduje warunki, od których zależy sporządzenie uzasadnienia wyroku, natomiast § 2 określa elementy, które powinno zawierać uzasadnienie wyroku. Przy takiej konstrukcji art. 328 KPC powinno-

ścią strony pozwanej, jako strony wnoszącej kasację, było wskazanie, o który z tych przepisów chodzi. Pozostawiając jednak na uboczu ów brak konkretyzacji i przyjmując, że wymieniony zarzut odnosi się do art. 328 § 2 KPC, trzeba zauważyć, iż przepis ten wymaga, by uzasadnienie wyroku zawierało wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jak nietrudno zauważyć, strona pozwana zarzutu „wydania orzeczenia sprzecznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem” oraz „pominięcia dowodów” nie odniosła do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, lecz do postępowania przed Sądem Okręgowym. Utwierdza w tym zwłaszcza wyrażenie „pominięcie dowodów”, oznaczające ich nieprzeprowadzenie, a ponadto uzasadnienie kasacji, podające dowody, których Sąd Okręgowy nie przeprowadził. Podsumowując zatem dotychczasowe uwagi należy stwierdzić, że uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 328 KPC jest nieadekwatne do treści tego przepisu, a równocześnie nie wystarczające do uwzględnienia kasacji na innej podstawie, gdyż nie zostało połączone z wskazaniem odpowiednich przepisów postępowania, które zostały naruszone wydaniem zaskarżonego wyroku.

Podobną rozbieżność między treścią przepisu wskazanego jako podstawa kasacji a uzasadnieniem tej podstawy zauważa się w odniesieniu do art. 380 KPC. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje na wniosek strony również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Natomiast z uzasadnienia kasacji wynika, że naruszenie przez Sąd Okręgowy wymienionego przepisu polegało na uznaniu za spóźnione przytoczonych w apelacji dowodów, chociaż – według twierdzeń strony pozwanej – dowody „potwierdzające zasadność merytoryczną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę” zostały dołączone do odpowiedzi na pozew. Uzasadnienie kasacji zdaje się więc wskazywać, że zamiarem strony pozwanej było powołanie się na inny przepis, tj. prawdopodobnie na art. 381 KPC. Jednak Sądowi Najwyższemu nie wolno domyślać się, jakie były intencje strony wnoszącej kasację. Podstawę kasacji stanowią bowiem zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub przepisów postępowania, wobec czego tylko te przepisy, a nie inne, mogą wchodzić w rachubę przy ocenie kasacji. Powyższe stwierdzenia upoważniają zatem Sąd Najwyższy do wniosku, że skoro art. 380 KPC, wskazany jako podstawa kasacji, nie pozostaje w związku z jej uzasadnieniem, to taki stan rze-

czy należy traktować jako brak uzasadnienia przytoczonej podstawy kasacyjnej, który uniemożliwia zarazem rozstrzygnięcie o istocie kasacji.

Wreszcie gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 45 § 2 KP i art. 477¹ § 2 KPC, umotywowany przez stronę skarżącą „ograniczeniem postępowania wyłącznie do kwestii formalnych”, pominięciem zaoferowanych dowodów i brakiem oceny, czy „nie istnieją okoliczności uniemożliwiające przywrócenie powoda do pracy na dotychczasowym stanowisku”, to należy zwrócić uwagę na tę ważną okoliczność, że strona pozwana nie podała żadnych przepisów postępowania, które zmierzałyby do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń. Swój zarzut o naruszeniu przez Sąd Okręgowy wymienionych przepisów oparła na założeniu, że gdyby Sąd Okręgowy przeprowadził zaoferowane przez nią dowody, to ustalenia w sprawie byłyby inne i stwarzałyby podstawę do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania, zamiast przywrócenia go do pracy. Stanowisko strony skarżącej nie może jednak odnieść skutku, i to z dwóch względów. Po pierwsze, pomija bowiem to, że przyjęte w sprawie ustalenia nie zostały zakwestionowane w wymagany prawem sposób, co gdyby się stało, mogłoby prowadzić do oceny, że dotychczasowe ustalenia są niepełne lub wzbudzają zastrzeżenia co do swojej trafności. Po wtóre, naruszenie prawa materialnego, tj. art. 45 § 2 KP, nie może być uzasadniane zarzutem pominięcia dowodów zgłoszonych przez stronę skarżącą bądź też zarzutem wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia na podstawie niepełnego materiału dowodowego. Tego rodzaju zarzuty dotyczą bowiem prawa procesowego. Natomiast ustalenie zawarte w zaskarżonym wyroku, według którego „powód jest pracownikiem cenionym, potrzebnym, mającym uznanie i poparcie wśród załogi”, nie zostało podważone wskazaniem przez stronę pozwaną odpowiednich przepisów postępowania, dotyczących np. celu i zakresu postępowania dowodowego (art. 217 § 2, art. 224 § 2, art. 227 KPC). Musiało być zatem przyjęte przez Sąd Najwyższy jako wiążące, i to ze skutkiem uniemożliwiającym ocenę, że w sprzeczności z tym ustaleniem pozostaje przywrócenie powoda do pracy. W myśl bowiem art. 45 § 2 KP sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę lub przywrócenia go do pracy wtedy, gdy ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe – i w takim wypadku zasądza odszkodowanie. Jednak w przedmiotowej sprawie brak było ustaleń, które pozwalałyby na wniosek, że ocena stanu faktycznego z punktu widzenia kryteriów zawartych w art. 45 § 2 KP jest niewłaściwa. Zatem należało uznać, że nie doszło do naruszenia wymienionego przepisu, podobnie jak i

art. 477¹ § 2 KPC, który stanowi podstawę formalno-prawną zastosowania art. 45 § 2 KP.

Przedstawione wyżej rozważania i uwagi nie oznaczają wszakże, iż postępowanie przed Sądem drugiej instancji odbyło się w sposób prawidłowy. Przeciwnie, Sąd Najwyższy dostrzegł popełnione przez ten Sąd uchybienia, lecz nie mógł im nadać znaczenia prawnego wobec stwierdzonych i opisanych wcześniej mankamentów kasacji, z powodu których nie mogła ona także odnieść skutku. Należało zatem zauważyć, że Sąd Rejonowy ograniczył postępowanie dowodowe do kwestii prawidłowości formalnej dokonanego powodowi wypowiedzenia umowy o pracę, a uznawszy, że nastąpiło z naruszeniem przepisów o konsultacji związkowej (art. 38 KP i art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych) oraz o obowiązku podania pracownikowi przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę (art. 30 § 4 KP), przywrócił powoda do pracy. Sąd Rejonowy zaznaczył równocześnie, że ze względu na powyższe uchybienia zaniechał przeprowadzenia dowodów dotyczących zasadności wypowiedzenia, gdyż po prostu uznał to za zbędne. Z protokołu rozprawy z dnia 14 stycznia 1999 r., po której nastąpiło wydanie wyroku, wynika jednoznacznie, że w przedstawionym stanie dowodowym Sąd Rejonowy „uznał sprawę za wyjaśnioną do rozstrzygnięcia”. Trzeba także podkreślić, że strona pozwana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, tj. w odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym z dnia 30 października 1998 r., wskazała dowody mające potwierdzić zasadność poszczególnych (sześciu) przyczyn wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, a także wniosła o ich dopuszczenie. Ponadto w apelacji zamieściła wniosek o dopuszczenie jeszcze innych dowodów, świadczących – jej zdaniem – o takim ciężarze gatunkowym przyczyn wypowiedzenia, że uzasadniał on zastosowanie art. 45 § 2 w związku z art. 8 KP. W tej sytuacji Sąd Okręgowy błędnie uznał, że spóźnione były fakty i dowody wskazane w apelacji oraz że „nie było żadnych przeszkód, aby dowody te powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji”. Nietrafność powyższego stanowiska wynika przede wszystkim stąd, że o zakresie postępowania dowodowego zdecydował Sąd Rejonowy, ograniczając ten zakres tylko do kwestii prawidłowości formalnej wypowiedzenia. Strona pozwana nie miała wpływu na przedmiot postępowania i możliwość dowodzenia czegoś, co nie mieściło się w granicach zakreślonych przez ten Sąd. Tym samym „sankcja” ze strony Sądu Okręgowego w postaci nieuwzględnienia wniosków dowodowych przedstawionych w apelacji – mimo innej koncepcji rozpoznania sprawy przez ten Sąd – była nieusprawiedli-

wiona. Dopuszczalność pominięcia przez Sąd drugiej instancji nowych faktów i dowodów, określona w art. 381 KPC, zależy od tego, czy strona mogła się na nie powołać w pierwszej instancji i czy już wówczas istniała potrzeba powołania się na nie. Celem regulacji przewidzianej w tym przepisie jest dążenie do koncentracji procesu i wpływanie na strony, by przedstawiały cały materiał dowodowy i faktyczny w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Regulacja ta nie może być jednak rozumiana jako przeszkoda do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu. W systemie apelacji pełnej, przyjętej przez ustawę z dnia 1 marca 1996 r. nowelizującą Kodeks postępowania cywilnego, rola sądu drugiej instancji polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Wskazuje na to zwłaszcza art. 382 KPC, który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Tak więc Sąd Okręgowy, nie uwzględniając – z powołaniem się na art. 381 KPC – wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji, pominął okoliczność, że Sąd Rejonowy – z uwagi na zawężenie postępowania do kwestii formalnych – i tak nie przeprowadziłby dowodów dotyczących zasadności przyczyn wypowiedzenia określonych w apelacji (choć były wcześniej podane). Nie przeprowadził bowiem nawet dowodów dotyczących tej okoliczności zgłoszonych w pismach procesowych. Dostosowanie się więc strony do oznaczonego przez sąd przedmiotu postępowania nie może wywoływać dla niej w przyszłości ujemnych skutków prawnych. Tymczasem takie skutki wyniknęły dla strony pozwanej z błędnej oceny sytuacji dowodowej przyjętej przez Sąd Okręgowy i z niewłaściwego rozumienia art. 381 KPC. Poza tym Sąd Okręgowy rozszerzył zakres rozpoznania sprawy o kwestię zasadności wypowiedzenia, o co wniosła w kasacji strona pozwana, jednak stało się to z naruszeniem zasady równouprawnienia stron. Pominął bowiem zupełnie dowody zgłoszone przez stronę pozwaną w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, z których nie zrezygnowała, a więc nawet te, które nie były „nowe” w znaczeniu przyjętym w art. 381 KPC.

Mimo oddalenia kasacji Sąd Najwyższy uznał za stosowne zwrócenie uwagi na przedstawione wyżej uchybienia Sądu Okręgowego, uznając je za istotne i wysoce niepożądane z punktu widzenia praktyki sądowej.

O oddaleniu kasacji Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393¹² KPC.

=====